

Sygn. akt VI GC 390/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: starszy sekretarz A. K.

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.

przeciwko: 1. (...) Sp. z o. o. w R.; 2. B. P. (1) zam. w R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych (...) Sp. z o. o. w R. oraz B. P. (1) zam. w R., in solidum, na rzecz powoda (...) 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 1.061.295,29 zł (słownie: milion sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia dziewięć groszy), oraz odsetki ustawowe od kwoty 26.294,47 zł od dnia 14 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty, z tym, że ogranicza odpowiedzialność pozwanego (...) Sp. z o. o. w R. do wartości nieruchomości położonej w T.-R., dla której Sąd Rejonowy w T.VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...)

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych (...) Sp. z o. o. w R. oraz B. P. (1) zam. w R., in solidum, na rzecz powoda (...) 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 60.632 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 390/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2015r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód (...) 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Sp. z o. o. w R. kwoty 1.068.290,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych, z zastrzeżeniem odpowiedzialności pozwanego do wartości nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w T. VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

W uzasadnieniu powyższego podniósł, że w dniu 30 grudnia 2013r. nabył w drodze umowy cesji, wierzytelność przysługującą Bankowi S.

w Ź. z umowy kredytu z dnia 5 września 2008r., zawartej pomiędzy Bankiem, a B. P. (1). Wskazał, że wierzytelność ta nie została spłacona i jest w całości wymagalna. Dalej naprowadzał, że odpowiedzialność pozwanego wynika z

zabezpieczenia umowy kredytowej w postaci hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 1.600.000,00 zł na stanowiącej własność pozwanego

(dłużnika rzeczowego) nieruchomości. Powód poinformował pozwanego o cesji wierzytelności i wezwał do spełnienia świadczenia, co jednak nie nastąpiło. Na wartość przedmiotu sporu według powoda składają się:

1. kwota 696.479,17 zł tytułem należności głównej;
2. kwota 338.431,65 zł tytułem odsetek umownych;
3. kwota 32.496 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych od dnia nabycia wierzytelności do dnia wniesienia pozwu;
4. kwota 884,13 zł tytułem kosztów poniesionych przez zbywcę wierzytelności.

Ponadto powód żądał od zaległych należności odsetkowych odsetek ustawowych tj. od kwoty 32.496 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił przede wszystkim brak legitymacji czynnej powoda, wskazując, że nie wykazał on, iż jest wierzycielem hipotecznym, nadto po swojej stronie brak legitymacji biernej, powołując się w tym zakresie na treść art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Według pozwanego skoro powód chce zaspokoić się z nieruchomości - wystarczającym byłoby uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi osobistemu. Na tej podstawie winien mieć możliwość prowadzenia egzekucji z nieruchomości stanowiącej własność podmiotu odpowiedzialnego rzeczowo. Zastosowany przez powoda modus operandi w ocenie pozwanego należy uznać za bezprawny. Skoro bowiem są przepisy jasno wskazujące na cel i sposób funkcjonowania instytucji hipoteki, to powództwo o zapłatę zabezpieczonej nią kwoty jest co najmniej bezzasadne. Jego zdaniem nie ma żadnego przepisu ani materialnego ani też procesowego, który pozwalałby powodowi na wystąpienie z pozwem o zapłatę określonej kwoty pieniężnej, pozwanego nie łączy bowiem żaden stosunek zobowiązaniowy zarówno z Bankiem jak i powodem – nabywcą wierzytelności.

Jako kolejny zarzut pozwany podniósł przedawnienie odsetek dochodzonych przez powoda. Powołując się na treść art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece argumentował, że o ile nie przedawniają się należności główne objęte hipoteką, to przedawniają się odsetki. Do czasu sprecyzowania przez powoda jakich odsetek (i od jakich kwot dochodzi) pozwany podniósł zarzut przedawnienia wszystkich odsetek.

Pozwany podniósł nadto zarzut bezzasadności roszczenia, argumentując, że powód nigdy nie udostępnił pozwanemu ani dłużnikowi osobistemu środków wskazanych w umowie, skutkiem czego brak jakiegokolwiek roszczenia powoda zarówno względem dłużnika osobistego jak i pozwanej spółki. Pozwany zarzucił także niewykazanie przez powoda wysokości kosztów rzekomo poniesionych przez zbywcę wierzytelności, a wskazanych na kwotę 884,13 zł. Wreszcie pozwany zarzucił też, że umowa zawarta pomiędzy B. P. (1), a Bankiem może zostać uznana za nieważną w świetle art. 58 § 2 kc., albowiem umowa ta jest niekorzystna dla jednej ze stron, zasługuje na negatywną ocenę moralną, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Do jej zawarcia doszło pod presją faktycznej przewagi Banku.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2015r. powód złożył pismo z daty 29 stycznia 2015r., w którym to wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego B. P. (1).

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2015r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego B. P. (1) na podstawie art. 194 par 1 kpc (protokół z rozprawy k. 138).

W dniu 13 kwietnia 2015r. pozwany B. P. (1) złożył w sprawie odpowiedź na pozew (k. 141-151), w której wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut braku legitymacji biernej. Jego zdaniem powództwo mogło zostać wytoczone tylko wobec pozwanego 1, albowiem zostało ono oparte na treści ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Pozwany poparł

stanowisko pozwanego 1 w zakresie odpowiedzialności dłużnika rzeczowego (podzielając tym samym stanowisko pozwanego 1 o braku jego legitymacji biernej). Dalej pozwany przychylił się do zarzutu pozwanego 1 odnośnie przedawnienia odsetek dochodzonych przez powoda, a nadto zarzucił przedawnienie całego roszczenia względem niego, wskazując, że roszczenie to jako nie objęte hipoteką przedawnia się na zasadach ogólnych. Pozwany zarzucając bezzasadność powództwa argumentował też, że nie przypomina sobie faktu zawarcia umowy, na którą powołuje się powód ani też przelewu środków pieniężnych od Banku w Ż., nadmieniając, że nie jest w stanie odnaleźć przedmiotowej umowy. Zaprzeczył także jakoby doszło do skutecznej cesji wierzytelności, kwestionując prawdziwość dokumentów przedłożonych przez powoda w tym zakresie do akt sprawy. Pozwany, wskazując na umowę konsorcjum zawartą pomiędzy Bankiem S.w Ż., a Bankiem (...) S. A. zanegował istnienie wierzytelności dochodzonej pozwem po stronie Banku w Ż.. W jego ocenie umowa cesji została zawarta tylko przez Bank w Ż., a nie przez oba Banki, co daje podstawę do przyjęcia, że jest ona bezskuteczna. W tym stanie rzeczy pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej powoda, zakwestionował też wysokość dochodzonego pozwem roszczenia. Na koniec pozwany 2, podobnie jak pozwany 1 zarzucił nieważność umowy powołując się na art. 58 § 2 kc.

Replikując, powód pismem procesowym z dnia 30 kwietnia 2015r. (k. 157-158) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Do pisma tego przedłożył również żądane przez pozwanego 2 dokumenty, tj. umowę kredytu, umowę cesji wierzytelności i inne w oryginałach. Wyjaśnił również, że pozwany 2 jest dłużnikiem osobistym z tytułu zaciągniętego kredytu w dniu 5 września 2008r. Przeciwno niemu został nadto wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności, który mógł być podstawą egzekucji i takie postępowanie było prowadzone z wniosku Banku przed zbyciem wierzytelności. Po zawarciu umowy cesji niedopuszczalne jest jednak nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nie będącego bankiem nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym. Tym samym jak powód podkreślił miał podstawy wezwać pozwanego 2 do udziału w sprawie (dłużnika osobistego). Nadto powód wskazał, że na podstawie złożonego wniosku został wpisany do księgi wieczystej jako wierzyciel hipoteczny. Zarzut przedawnienia powód odparł twierdzeniem, iż do dnia 10 kwietnia 2014r. poprzedni wierzyciel prowadził przeciwko pozwanemu dwie egzekucje, które jednak okazały się bezskuteczne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 września 2008r. Bank S.w Ż. (bank inicjujący) zawarł z Bankiem (...) S. A. w W. (bank uczestniczący) umowę konsorcjum bankowego nr (...) o udzielenie kredytu rewolwingowego w rachunku kredytowym. Celem umowy było wspólne udzielenie przez w/w Banki kredytu rewolwingowego na okres od dnia 5.09.2008r. do dnia 31.08.2011r. B. P. (1) zam. w R.. Interesy stron jako wspólnego wierzyciela reprezentował Bank inicjujący, tj. Bank w Ż.. Na udzielenie w/w kredytu Bank inicjujący zadeklarował kwotę 840.000 zł stanowiącą 10% ogólnej kwoty kredytu. Bank inicjujący został też uprawniony i zobowiązany - po uzgodnieniu z Bankiem uczestniczącym warunków kredytowania – do reprezentowania stron umowy w celu jej realizowania zgodnie ze zwyczajowo przyjętą starannością i solidnością bankową, a w szczególności do zawarcia kredytu i umów zabezpieczenia kredytu oraz do reprezentowania banków jako „wspólny wierzyciel”. Nadto w umowie konsorcjum zastrzeżono, że każdy Bank ponosi ryzyko udzielonego kredytu proporcjonalnie do wysokości środków finansowych zadeklarowanych do wspólnie udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowiła integralną część umowy konsorcjum. Mocą umowy (...) Bank inicjujący został upoważniony min. do prowadzenia postępowań egzekucyjnych, windykacyjnych i innych zależnych od potrzeby i sytuacji kredytobiorcy.

Dowód: umowa konsorcjum wraz z aneksami (k. 174-187).

W dniu 5 września 2008r. Bank S. w Ż. oraz Bank (...) S. A. w W., na podstawie umowy konsorcjum bankowego nr (...), zawarły też wraz z B. P. (1) zam.

w R. umowę o kredyt rewolwingowy nr (...) związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą w maksymalnej kwocie 8.400.000 zł. Bank S.w Ż. przeznaczył na powyższy kredyt kwotę 840.000 zł, a Bank (...) S. A. 7.560.000 zł. Kredyt ten został udzielony na okres od 5.09.2008r. do 31.08.2011r. Jako prawne zabezpieczenie w/w kredytu zostały ustanowione hipoteki kaucyjne łączne min. na nieruchomości gruntowej położonej w T.-R., dla której Sąd Rejonowy w T.VI Wydział ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), stanowiącą własność (...) Sp.

z o. o. w R. do kwoty 1.800.000 zł na rzecz Banku S. w Ż. oraz do kwoty najwyższej 16.200.000 zł na rzecz Banku (...) S. A. Oddział (...) w R.. Umowa ta była aneksowana w datach 5 września 2008r. trzykrotnie.

Dowód; umowa kredytu rewolwingowego z dnia 5.09.2008r. wraz z aneksami (k. 159-173).

W dniu 28 sierpnia 2012r. BankS. w Ż. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym to stwierdził, że z tytułu umowy o kredyt rewolwingowy nr (...)z dnia 5.09.2008r. zawartej przez Bank Spółdzielczy w Ż. oraz Bank (...) S. A. Oddział (...) w R. z kredytobiorcą B. P. (1) - Bankowi Spółdzielczemu w Ż. przysługuje od w/w dłużnika B. P. (1) wierzytelność w kwocie 862.109,50 zł. Na kwotę tą składają się: kapitał wymagalny w kwocie 696.479,17 zł oraz odsetki umowne w wysokości 165.590,33 zł, a nadto poniesione koszty w wysokości 40 zł. Powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu Sąd Rejonowy w R. Wydział I Cywilny Sekcja ds. egzekucyjnych, postanowieniem z dnia 14.09.2012r., I.1.Co 3556/12, nadał klauzulę wykonalności i ustalił górną granicę odpowiedzialności dłużnika na kwotę 1.551.900 zł. Sąd zasądził też od dłużnika na rzecz Banku S. w Ż. koszty postępowania w wysokości 50 zł. Z powyższego tytułu egzekucyjnego była prowadzona egzekucja pod sygn. KM(...)

Dowody: bankowy tytuł egzekucyjny (k. 200); postanowienie SR z dnia 14.09.2012r. (k. 201).

W dniu 30 grudnia 2013r. powód zawarł z Bankiem S. w Ż. umowę cesji wierzytelności, mocą której w/wym. Bank sprzedał powodowi wierzytelność posiadaną w stosunku do B. P. (1) zam. w R., wynikającą z w/w umowy kredytu rewolwingowego o łącznej wartości na dzień 30.11.2013r. 1.035.794,95 zł wraz z wszelkimi zabezpieczeniami, w tym hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 1.600.000 zł na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Na kwotę powyższą składały się więc: kapitał na dzień 30.11.2013r. w wysokości 696.479,17 zł; odsetki na dzień 30.11.2013r. w wysokości 338.431,65 zł oraz koszty w wysokości 884,13 zł. Ponad więc kwotę wymienioną w tytule egzekucyjnym umową cesji objęto dalsze odsetki za opóźnienie w spłacie kredytu.

Dowód: umowa cesji wierzytelności wraz z podpisami notarialnie poświadczonymi (k. 22-27).

Powód pismami z dnia 7 marca 2014r., zawiadomił pozwanych o zawarciu w/w cesji i jednocześnie wezwał ich do spłaty zadłużenia.

Dowody: pisma z dnia 7.03.2014r. wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 188-190).

Do czasu wystąpienia z niniejszym pozwem wierzytelność powyższa nie została zaspokojona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Faktyczną podstawą odpowiedzialności pozwanego 1 (dłużnika rzeczowego) jest ustanowiona na podstawie art. 65 i n. ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece - hipoteka kaucyjna na nieruchomości, której jest on właścicielem. Hipoteka ta została ustanowiona w celu zabezpieczenia spłaty kredytu udzielonego na podstawie umowy zawartej pomiędzy konsorcjum bankowym (Bank S.w Ż. oraz Bank (...) S. A. w W. Oddział w R.), a pozwanym 2 w dniu 5 września 2008r. Zaznaczyć należy, iż na mocy ustawy z dnia 26 czerwca 2009r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych ustaw instytucja hipoteki kaucyjnej została zniesiona z dniem wejścia w życie w/w nowelizacji, jednakże na mocy art. 10 ust. 2 ustawy, do hipoteki kaucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe. Sens hipoteki polega na tym, że wierzyciel może uzyskać zaspokojenie od dłużnika rzeczowego – do wysokości hipoteki – pomimo tego, że żaden stosunek obligacyjny pomiędzy nimi nie istnieje.

W przedmiotowej sprawie bezsprzecznie pozwany 1 jest dłużnikiem rzeczowym, a zatem jego odpowiedzialność jest ograniczona do wartości nieruchomości, która stanowi zabezpieczenie tego kredytu.

Odpowiedzialność natomiast pozwanego 2 wynika ze stosunku obligacyjnego, który stał się podstawą zaciągnięcia długu (tak SN w wyroku z dnia 10.09.1999r., III CKN 331/98).

Obaj dłużnicy tj. dłużnik rzeczowy i osobisty odpowiadają wobec wierzyciela z innej podstawy prawnej. Po ich stronie zachodzi więc, wobec braku w ustawie przepisu, który przewidywałby odpowiedzialność solidarną tych dłużników - odpowiedzialność in solidum, do której mają zastosowanie odpowiednie przepisy o solidarności biernej (tak min. wyrok S. A. w Łodzi z dnia 23.10.2014r., II C 1221/14). Trzeba wyraźnie podkreślić, że zobowiązanie in solidum – przewiduje istnienie kilku dłużników, którzy są zobowiązani spełnić to samo świadczenie, ale podstawą do tego mogą być różne tytuły prawne – i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku.

Powyższe daje podstawę do przyjęcia, iż wbrew stanowisku pozwanych, wytoczone przeciwko nim powództwo należy uznać za podmiotowo właściwe.

Pozwani zarzucili w sprawie też, że powód nie wykazał legitymacji czynnej, albowiem przede wszystkim nie wykazał, iż jest wierzycielem hipotecznym. Z powyższym nie sposób się jednak zgodzić, bowiem w dniu 28 kwietnia 2015r. w dziale IV księgi wieczystej nr KW (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w T. powód został wpisany jako wierzyciel hipoteczny, co Sąd ustalił, po informacji powoda w tym zakresie, w internetowej bazie ksiąg wieczystych dostępnej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Trzeba dodać w tym miejscu, że powód choć jest wierzycielem hipotecznym nie posiada tytułu egzekucyjnego umożliwiającego mu wszczęcie egzekucji z nieruchomości, tytuł takowy (tj. bankowy tytuł egzekucyjny) posiadał wyłącznie Bank i tylko on mógł wszcząć egzekucję z tego tytułu. Tak jak już wielokrotnie wypowiadały się sądy powszechne, w sytuacji gdy dochodzi do zmiany wierzyciela konieczne jest uzyskanie nowego tytułu (nie można bowiem nadać klauzuli wykonalności na rzecz nowego wierzyciela, który nie jest bankiem – tak min. uchwała SN z dnia 2.04.2004r., III CZP 9/04; wyrok SN CSK 558/09) – co powoduje, że wystąpienie z niniejszym pozwem jest nie tylko uzasadnione ale i konieczne.

Należy podkreślić też, że zaspokojenie wierzyciela hipotecznego następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. W celu zaspokojenia tego wierzyciela musi zatem uprzednio zostać wydany tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi (tak min. SN w wyroku z dnia 12.12.2013r., V CSK 51/13). Mając więc na uwadze powyższe, zarzuty pozwanych w tym zakresie, tj. co do zbędności występowania z niniejszym pozwem, również w ocenie Sądu należało uznać za bezzasadne.

Odnosząc się natomiast do kolejnego zarzutu pozwanych, a to dotyczącego niewykazania wierzytelności przez powoda należy stwierdzić, że wierzytelność Banku S.w Ż., będąca następnie przedmiotem cesji potwierdzona została bankowym tytułem egzekucyjnym, któremu to Sąd Rejonowy w R., na wniosek Banku, w dniu 14 września 2012r. nadał klauzulę wykonalności. Tytuł ten nie był w żaden sposób kwestionowany przez dłużnika osobistego (pozwanego 2), tj. nie wniósł on zażalenia na postanowienie w tym przedmiocie (w kwestiach formalnych), czy też powództwa przeciwegzekucyjnego po wszczęciu przez Bank egzekucji. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że choć wyrokiem z dnia 15 marca 2011r., P 7/09, OTK-A 2011/2/12, Trybunał Konstytucyjny uznał, że księgi rachunkowe i wyciągi z nich (banków) nie mają charakteru dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym, zaś wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015r., że art. 98 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji - to nie oznacza jednak, że tytuł ten pozbawiony jest jakiegokolwiek mocy dowodowej. Bankowe tytuły egzekucyjne oraz wyciągi z rejestru funduszy sekurytyzacyjnych są w chwili obecnej traktowane jako dokumenty prywatne – a zatem zgodnie z art. 245 kpc stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Przyjmując więc w niniejszym postępowaniu, że dokument Banku potwierdzający istnienie i wysokość wierzytelności przysługującej zbywcy

(tutaj Bankowi Spółdzielczemu w Ż.) – jest tylko dokumentem prywatnym – nie można przyjąć by Sąd w postępowaniu cywilnym nie mógł poczynić ustaleń na podstawie tego rodzaju dokumentu, uznając go za wiarygodny

(Sąd orzeka w ramach swobodnej oceny dowodów stosownie do art. 233 kpc) i uznając, że treść tego dokumentu zgodna jest z rzeczywistym stanem rzeczy.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodność tego dokumentu potwierdza fakt, że w postępowaniu egzekucyjnym dłużnik osobisty (pozwany 2) nie kwestionował zarówno istnienia jak i wysokości wierzytelności. Podkreślić trzeba, że w tytule tym zarówno kwota kapitału jak i odsetki zostały szczegółowo wymienione (podano także daty naliczania odsetek). Nie jest natomiast w żaden sposób wiarygodny dla Sądu zarzut pozwanego 2, że nic o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym nie wiedział.

Nie wydaje się bowiem możliwym taki stan rzeczy, mając na uwadze kwotę zadłużenia wynikającą z tego tytułu, a fakt, że postępowanie to było prowadzone wynika z adnotacji komornika sądowego na postanowieniu o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut w tym zakresie, jak i zarzuty dotyczące nie otrzymania przez pozwanego środków z kredytu czynione są jedynie na użytek niniejszego postępowania.

Dodać trzeba w tym miejscu, że Sąd dopuścił na ostatniej rozprawie dowód z bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienia Sądu o nadaniu mu klauzuli wykonalności przyjmując, że przedłożenie tych dowodów na tym etapie postępowania nie spowodowało jego przewleczenia (pozwany nie wnosił zresztą o odroczenie rozprawy celem zajęcia stanowiska w tej kwestii).

Trzeba jednak również zaznaczyć, że wydanie tytułu wykonawczego obejmującego przedmiotową wierzytelność – na rzecz Banku S. w Ż. - nie może być bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Tytuł ten został wydany bowiem w określonym stanie prawnym, a postanowienie o nadaniu mu klauzuli wykonalności to stwierdzenie, że tytuł nadaje się do wykonania. Nadanie klauzuli powoduje, że tytuł egzekucyjny staje się tytułem wykonawczym, stanowiącym według art. 776 i art. 803 kpc podstawę egzekucji. Tytuł ten podlega przymusowemu wykonaniu i zwalczany może być w drodze zażalenia na klauzulę wykonalności lub też powództwa przeciwegzekucyjnego, co jak wskazano powyżej, w niniejszym postępowaniu nie miało miejsca.

Chociaż nie mamy więc w przedmiotowym przypadku do czynienia z przykładem związania Sądu innym rozstrzygnięciem, to trzeba zaznaczyć, co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, iż nie jest właściwa taka interpretacja, w której to samo zagadnienie jest inaczej rozstrzygane w różnych sprawach – co w zasadzie teoretycznie mogłoby mieć miejsce w niniejszej sprawie, w kwestii dotyczącej istnienia jak i wysokości wierzytelności.

Nawet gdyby jednak przyjąć stanowisko odmiennie, to zdaniem Sądu Okręgowego w tego rodzaju sytuacji – to na dłużniku spoczywać winien ciężar wykazania jego zarzutów, a więc pomimo wydania tytułu wykonawczego - , że wierzytelność nie istnieje, albo też istnieje w mniejszym zakresie, czego w niniejszej sprawie nie uczyniono. To samo odnieść należy do zarzutów braku legitymacji powoda z uwagi na umowę konsorcjum bankowego. Konsorcjum to bowiem forma współdziałania prawnie niezależnych od siebie podmiotów gospodarczych, które dążą do osiągnięcia wspólnego celu. Stosownie do treści art. 73 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, banki w celu wspólnego udzielenia kredytu, mogą zawrzeć tego rodzaju umowę, która jest umową konsensualną, zobowiązującą strony do określonych działań na rzecz pozostałych uczestników umowy.

To także umowa okresowa, zawierana na czas realizacji określonego zadania tj. udzielenia kredytu. Powołana powyżej norma prawna wprost reguluje jakie elementy przedmiotowe zawiera umowa konsorcjum bankowego (min. ustalenie sposobu prowadzenia spraw konsorcjum, ustalenie sposobu zabezpieczenia wierzytelności kredytowych itp.). Umowa konsorcjum wskazuje bank, który będzie uprawniony do zawarcia umowy kredytu. W konsorcjum scentralizowanym (jak w niniejszej sprawie) podmiot gospodarczy ubiegający się o przyznanie kredytu uzgadnia z bankiem tzw. „inicjującym” wstępne warunki przyszłej umowy kredytowej. Warunki te określają wysokość i okres kredytu, jego oprocentowanie i prowizje, a także zabezpieczenia. Po uzgodnieniu warunków bank „inicjujący” dąży do pozyskania kapitału przez zawarcie umowy konsorcjum bankowego oraz angażuje się w czynności przyznania kredytu. Po

udzieleniu kredytu, jest on rozkładany na poszczególne banki, stosownie do udziału kwotowego. Jego spłata jest dokonywana na rachunek banku „inicjującego” (tak M. Kozłowski, Umowa konsorcjum bankowego).

Przenosząc powyższe w realia przedmiotowej sprawy trzeba przede wszystkim podkreślić, że z umowy o kredyt rewalwingowy (odnawialny) wynika, że Bank S.w.Ż. jako jeden z konsorcjantów udzielił kredytu ze środków własnych w kwocie początkowo 840.000 zł, a kwota ta nie przekracza wartości kapitału wskazanego w tytule egzekucyjnym. Jeżeli natomiast pozwany zarzuca, że otrzymał część kapitału ze środków innego banku (choć zarzuty w tym zakresie, tak jak i inne są ogólnikowe) to również powyższe powinien wykazać, czego nie uczynił. W tej sytuacji więc, w ocenie Sądu nie ma przeszkód aby Bank w Ż. mógł zbyć na rzecz powoda wierzytelność wynikającą z udostępnionych przez niego jako konsorcjanta środków z umowy kredytowej.

Na marginesie należy dodać, że zgodnie z treścią art. 92a ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo bankowe Bank może zawrzeć umowę przelewu wierzytelności

z funduszem sekurytyzacyjnym. Wówczas fundusz staje się następcą prawnym cedenta (sukcesja singularna) – tak min. wyrok SO w Płocku z dnia 9 sierpnia 2013r., I C 799/13. Na skutek cesji wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim znajdowała się w chwili dokonania cesji, a wraz z nią przechodzą wszystkie związane z nią prawa. Sytuacja prawna dłużnika nie ulega więc zmianie, nadal jest on zobowiązany świadczyć to samo. Do praw jakie można nabyć wraz z cesją zalicza się natomiast min. roszczenia o odsetki czy też zabezpieczenia.

Pozwany 1 (dłużnik rzeczowy) podniósł również zarzut przedawnienia odsetek, a pozwany 2 (dłużnik osobisty) dodatkowo (choć również w sposób ogólnikowy) przedawnienia kwoty kapitału.

Dłużnik osobisty na poparcie swojego zarzutu wskazał, że skoro umowa kredytu została zawarta w 2008r., to z uwagi na 3 – letni termin przedawnienia, bez wątpienia w jego ocenie do tego doszło.

Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie z powodów następujących.

Trzeba przede wszystkim bowiem zauważyć, że w dniu 5 września 2008r. strony, tj. konsorcjum Banków oraz pozwany 2 zawarły kredyt rewalwingowy na okres od 5 września 2008r. do 31 sierpnia 2011r. z określonym limitem środków. Kredyt rewalwingowy jest to typ kredytu obrotowego w rachunku kredytowym – o charakterze odnawialnym. Podczas trwania umowy kredytowej tego rodzaju, każde spłacenie całości lub części wziętej wcześniej kwoty kredytu - niesie za sobą odnowienie wolnego limitu kredytu o spłaconą kwotę, co umożliwia kredytobiorcy wielokrotne wykorzystanie udzielonego mu limitu, ale tylko do czasu całkowitego wygaśnięcia zawartej umowy.

Powyższe więc wskazuje, że wbrew stanowisku pozwanego 2 nie można przyjmować, po pierwsze, że środki nie spłacone musiały zostać przez pozwanego B. P. pobrane w 2008r., skoro umowa obowiązywała do 31 sierpnia 2011r. , a więc do tego dnia odnawialny kredyt mógł być wykorzystywany.

Nadto trzeba zaznaczyć, że początek biegu przedawnienia określa art. 120 § 1 kc i wskazuje, że przypada on na dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. W orzecznictwie przyjmuje się, że roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (tak: SN w wyroku z dnia 12.02.1991, sygn. III CRN 500/90).

Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu wskazanym w czynności prawnej, w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu, w dniu w którym spełnił się warunek zawieszający.

Trzeba jeszcze raz podkreślić w tym miejscu, że linia kredytowa w ramach kredytu odnawialnego otwierana jest na określony okres czasu, po jego zakończeniu wymagalna staje się spłata całości ujemnego salda - w tym wypadku była to kwota wskazana przez zbywcę wierzytelności. Wymagalność spłaty powyższej kwoty zgodnie z zapisami umowy kredytowej nastąpiła po upływie dnia wskazanego w paragrafie 7 umowy.

Dodać należy też w tym miejscu, że podniesienie zarzutu przedawnienia polega na przeciwstawieniu roszczeniu powoda – prawa pozwanego zwalniającego go od obowiązku uczynienia zadość temu roszczeniu. Zarzut

przedawnienia, jakkolwiek jest zarzutem prawnym, jednak opiera się na pewnym stanie faktycznym. Niewątpliwie dla ustalenia czy upłynął termin przedawnienia koniecznym jest np. ustalenie rodzaju roszczenia czy terminu jego wymagalności. Jeżeli więc strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa (a tak w ocenie Sądu Okręgowego jest w rozpoznawanej sprawie) to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających ich zdaniem przedawnienie roszczenia.

Powołanie się na przedawnienie wymaga więc nie tylko podniesienia zarzutu w tym zakresie, ale też jego wykazania (tak min. w uchwale 7 sędziów SN z 23.06.1954r., CO 21/54; w wyroku SN z dnia 20.04.1982r., I CR 79/82; w wyroku SN z dnia 16.12.2013r., II CK 318/2002; w wyroku SN z dnia 14.02.2002r., V CKN 745/00; oraz z dnia 20.12.2006r., IV CSK 299/06).

Pozwani, jak wspomniano w żaden sposób nie uprawdopodobnili nawet swoich zarzutów w tym zakresie, nie wnioskowali żadnych dowodów na ich potwierdzenie, (choćby dowodów z dokumentacji bankowej dotyczącej rozliczenia kredytu odnawialnego, czy też z opinii biegłego), a z treści umowy o kredyt rewolwingowy nie można wnioskować, jak chce tego pozwany 2, że roszczenie Banku wymagalne było już w 2008r.

Trzeba także podkreślić, że odsetki umowne, jak wynika z bankowego tytułu egzekucyjnego, naliczane były począwszy od dnia 7 września 2011r. Przyjmując więc wskazywany przez pozwanego trzyletni termin przedawnienia – trzeba zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem powszechnie reprezentowanym w orzecznictwie - bieg terminu przedawnienia przerywa wniesienie wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (art. 123 par 1 pkt 1 kc) - co miało tutaj miejsce przed dniem 14 września 2012r. (data postanowienia Sądu Rejonowego), a po dniu 28 sierpnia 2012r. (data wystawienia bankowego

tytułu egzekucyjnego). Mając więc na uwadze powyższe należało przyjąć, że złożenie tego wniosku przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia Banku (por. uchwała SN z dnia 16.01.2004r., III CZP 101/03; wyrok SN z dnia 17.12.2004r., II CK 276/04; wyrok SN z dnia 12.01.2012r., II CSK 203/11; wyrok SN z dnia 17.12.2004r., II CK 276/04). To zaś powodować musi, że zarzut przedawnienia, jako niewykazany, nie mógł zostać uwzględniony.

Reasumując, żądanie powoda w stosunku do pozwanego 1 – na podstawie art. 65 i n. ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece i art. 481 kc, a także w stosunku do pozwanego 2 na podstawie art. 69 Prawa bankowego oraz postanowień umowy o kredyt rewolwingowy z dnia 5 września 2008r., w tym paragrafu 1, 7 i 10 tej umowy – w ocenie Sądu było uzasadnione, wobec czego orzeczono jak w sentencji (z zastrzeżeniem odpowiedzialności in solidum) na podstawie w/wym. przepisów. Na kwotę 1.061.295,29 zł składają się: kwota 696.479,17 zł tytułem należności głównej (umowa cesji); kwota 338.431,65 zł tytułem odsetek umownych (umowa cesji); 26.294,47 zł tytułem odsetek ustawowych, które zostały przez Sąd policzone od daty nabycia wierzytelności (tak min. SN w wyroku z dnia 8 marca 2002, III CKN 548/00 w którym wskazuje się na zasadność naliczania odsetek od daty nabycia wierzytelności, tak też SO w Piotrkowie Trybunalskim w wyroku z dnia 4 września 2014r., I C 328/14), oraz kwota 90 zł tytułem kosztów (40 zł to koszty wynikające z bankowego tytułu egzekucyjnego oraz 50 zł koszty opłaty sądowej zasądzonej postanowieniem Sądu Rejonowego o nadaniu tytułowi bankowemu klauzuli wykonalności). Sąd Okręgowy uznał, iż tylko w powyższym zakresie powód wykazał wysokość tych kosztów w sposób dostateczny, w pozostałym zakresie nie wskazał nawet, czego koszty te dotyczą. Ponadto od kwoty 26.294,47 zł, zgodnie z żądaniem powoda - Sąd Okręgowy zasądził ustawowe odsetki od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, po myśli art. 482 § 1 kc.

Sąd w pkt. II wyroku oddalił powództwo w zakresie części odsetek ustawowych, uznając je za bezzasadne. Powód żądał bowiem zasądzenia odsetek ustawowych w kwocie 32.496 zł, zaś z wyliczenia Sądu wynika, że kwota skapitalizowanych odsetek liczonych od daty nabycia wierzytelności do dnia wniesienia pozwu wynosi 26.294,47 zł (różnica pomiędzy wyliczeniami wynosi 6.201,53 zł).

Sąd oddalił także część żądania powoda z zakresu kosztów, tj. ponad wyżej wskazaną kwotę 90 zł, uznając pozostałe koszty za nieudowodnione.

Na koniec należy dodać, że Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu zarówno pozwanego 1 jak i pozwanego 2 co do nieważności umowy o kredyt rewolwingowy z powołaniem się na przepis art. 58 kc. Zgodnie

z wyżej wskazanym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwani powoływali się uzasadniając zarzuty na takie argumenty jak obiektywnie niekorzystana dla jednej ze stron treść umowy (zapewne dotyczyć to miało pozwanego kredytobiorcę), co zasługiwać winno na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Podkreślali też, że umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji, a dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym.

Bez wątpienia argumenty te, co do zasady, są słuszne i zasługują na aprobatę, jednak muszą być one ocenione w realiach każdego konkretnego przypadku, nie zaś w sposób globalny.

W niniejszej sprawie natomiast pozwani nawet nie wskazywali w jaki sposób Banki udzielając przedsiębiorcy kredytu odnawialnego miałyby wykorzystywać swoją dominującą pozycję, czy też wywierać presję - z uwagi na swoją przewagę wobec kontrahenta. Trudno też mówić o możliwości negatywnej oceny moralnej kontrahenta w sytuacji, gdy to kredytobiorca korzysta z udzielonych mu funduszy w ramach udzielonego kredytu na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej i kwot uzyskanych z tego tytułu nie spłaca.

Mając więc na uwadze również powyższe i uznając, że zarzuty w tym zakresie nie mają żadnej uzasadnionej podstawy – orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt III wyroku) znajduje natomiast uzasadnienie w art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. 2013. 461). Na zasądzone koszty składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 53.415 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł. Należy dodać, że Sąd mimo, iż nie uwzględnił roszczenia powoda w całości – obciążył pozwanych w całości kosztami postępowania mając na uwadze, że roszczenie powoda nie zostało uwzględnione jedynie w około 1 % , co nie dawało Sądowi podstaw do stosunkowego rozdzielenia kosztów w oparciu o art. 100 kpc.